

Steven Saxonberg  
Profesor nauk politycznych, Uniwersytet w Uppsali  
Profesor pracy socjalnej, Uniwersytet Masaryka w Brnie

## **Im bardziej rzeczy się zmieniają, tym bardziej pozostają takie same? Model szwedzki po zwycięstwie wyborczym centroprawicy w 2006 r.**

### **Wprowadzenie**

Zdecydowane zwycięstwo wyborcze szwedzkiej centroprawicy w 2006 roku mogło stanowić podstawę do wieszczenia końca socjaldemokratycznej hegemonii, a wraz z nim również szwedzkiego modelu hojnej i powszechnej polityki socjalnej. Wyniki socjaldemokratów były najgorsze od czasu wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego (34,6% głosów),<sup>1</sup> można jednak łatwo pokazać, że wybory tylko potwierdziły tę hegemonię! Szwedzcy politolodzy i komentatorzy polityczni w zasadzie zgadzają się, że socjaldemokraci nie przegrali wyborów, dlatego, że wyborcy odwrócili się od socjaldemokratycznego modelu polityki społecznej, ale raczej dlatego, że uznali, iż ten model jest przez nich zaniedbywany, np. w zakresie polityki pełnego zatrudnienia. Wykorzystali to konserwatyści (nazywani w Szwecji „Umiarkowaną Partią Koalicyjną”) odchodząc od programu reform rynkowych, który popierali w przeszłości, i występujący obecnie jako nowa partia pracownicza!

### **Uwarunkowania gospodarcze i polityczne zwycięstwa centroprawicy**

W latach 80. inspiracją dla Umiarkowanych była polityka Thatcher i Reagana, a kiedy doszli do koalicyjnej władzy w 1991 r. ich przywódca Carl Bildt krytykował socjaldemokratyczne hasło „trzeciej drogi”, twierdząc, że jest tylko „jedna droga”, czyli rynkowy liberalizm. Wpływy tej ideologii były widoczne nawet wśród socjaldemokratów, którzy razem z Partią Ludową wprowadzili w życie liberalną reformę podatkową. Miała ona spowodować powstanie większej liczby miejsc pracy i tak się stało w przypadku jednego zawodu: doradców zawodowych w urzędach pracy! Bezrobocie szybko wzrosło z 1,1% do 8%, co utorowało drogę do zwycięstwa centroprawicy. Mimo to bezrobocie pozostało na wysokim poziomie, podobnie jak deficyt budżetowy, jeden z najwyższych w Europie zaraz po greckim, a przed reformą występowała nadwyżka.<sup>2</sup>

Wobec porażki centroprawicowej koalicji w przywróceniu równowagi gospodarczej, socjaldemokraci łatwo wygrali wybory w 1994 r., wspierani przez inne ugrupowania lewicowe oraz zielonych. W tym czasie rynkowy liberalizm utracił jakiegokolwiek poparcie wśród socjaldemokratycznych przywódców. Skupili się oni na przywracaniu równowagi za pomocą podnoszenia pośrednich podatków, prywatyzacji części firm państwowych i cięciach w usługach społecznych. W siódmym numerze *Problemy Polityki Społecznej* pokazywałem, że te działania stanowiły w pewnej mierze ograniczenie polityki społecznej, ale system świadczeń socjalnych pozostał w zasadzie bez zmian, a wydatki na politykę rodzinną w rzeczywistości wzrosły.

---

<sup>1</sup> Dane dotyczące wyborów pochodzą ze Statistiska centralbyrån, “Historisk statistik över valåren 1910 - 2006. Procentuell fördelning av giltiga valsedlar efter parti och typ av val” [http://www.scb.se/templates/tableOrChart\\_\\_\\_32065.asp](http://www.scb.se/templates/tableOrChart___32065.asp). W ostatnich wyborach przed upowszechnieniem praw wyborczych w 1918 r. Socjaldemokraci uzyskali 32,3% głosów.

<sup>2</sup> Szerzej: Steven Saxonberg “Model szwedzki ma się dobrze” *Problemy Polityki Społecznej* nr 7/ 2004.

Rządy socjaldemokratyczne osiągnęły sukces w przywracaniu równowagi gospodarczej. Budżet notował systematycznie nadwyżki od 1998 r. z wyjątkiem lat 2003 i 2004,<sup>3</sup> a inflacja przez dziewięć lat do czasu objęcia władzy przez centroprawicę w 2006 r. wyniosła niewiele ponad 1,1%.<sup>4</sup>

Socjaldemokratyczne sukcesy nie tylko dotyczyły odzyskania kontroli nad inflacją i budżetem, ale również widoczne były w wysokim wzroście gospodarczym. Wyniósł on średnio aż 3,3% w latach 1999-2006, a w roku wyborczym 2006 osiągnął 4,1%.<sup>5</sup>

Piętą achillesową socjaldemokratów było bezrobocie. Tradycyjny model szwedzki utrzymywał je na niskim poziomie przy wysokich wskaźnikach zatrudnienia. Pod koniec lat 80. Bezrobocie wynosiło 1,6%, a wśród osób w wieku 16-64 zatrudnionych było ponad 80%.<sup>6</sup> Do roku 1997 ten ostatni wskaźnik zmniejszył się do 70,7% i mimo, że wzrósł do 75,3% w 2001 r. zmniejszył się trzy lata później do 73,4%. Szczyt bezrobocia Szwecja zanotowała w 1993 r., gdy wyniosło ono 8,2%, do roku 2002 zmniejszyło się do 4%, ale od tego czasu rośnie i na dwa miesiące przed wyborami w 2006 r. osiągnęło 6%,<sup>7</sup> co dla większości ludności jest poziomem trudnym do zaakceptowania. Pozwoliło to partiom centroprawicowym przejąć kwestię bezrobocia od lewej strony sceny politycznej.

Mimo utrzymującego się bezrobocia wahającego się między 4% a 6% w ostatnich latach, rządy socjaldemokratyczne odniosły sukcesy gospodarcze, co sprawiło, że rynkowy liberalizm Partii Umiarkowanej stał się mało przekonujący dla wyborców. W wyborach 2002 r. głosowało na nich zaledwie 15,3% elektoratu wobec 21,9% w 1991 r. Po tej klęsce przywódca partii podał się do dymisji i władzę przejęło nowe pokolenie o bardziej pragmatycznych poglądach. Przypomina to historię odnowy brytyjskiej Partii Pracy w latach 90. „Nowi umiarkowani” na wzór nowej Partii Pracy, która zrezygnowała z socjalistycznego hasła upaństwowienia gospodarki, porzucili ideę „zmiany systemu” i przyznali, że po dekadach hegemonii socjaldemokratycznej nigdy nie zdołają przekonać wyborców do odrzucenia *welfare state*.<sup>8</sup>

Umiarkowani zrezygnowali też z prób radykalnych reform niektórych z głównych filarów szwedzkiego modelu rynku pracy, np. nie chcą już likwidacji Narodowej Rady Pracy odpowiedzialnej za wdrażanie aktywnych programów rynku pracy, ani też rozluźnienia ochrony zatrudnienia w zakresie m.in. zasady zwalniania pracowników z najdłuższym stażem dopiero po zwolnieniu innych pracowników.<sup>9</sup> Zamiast domagać się radykalnych obniżek podatków, które trudno sfinansować,

<sup>3</sup> Tamże, dla lat 1998-2003, oraz Regeringkansliet, „Årsredovisning för staten 2006,” [http://www.finans.regeringen.se/sb/d/8969\\_for\\_the\\_years\\_2004-2007](http://www.finans.regeringen.se/sb/d/8969_for_the_years_2004-2007) i Statistiska centralbyrån, „Offentliga sektorns sparande och bruttoskuld enligt EU:s konvergenskriterier” [http://www.scb.se/statistik/NR/NR0108/2008A03A/EDP\\_April2008\\_Tables\\_finalfilledrev.xls](http://www.scb.se/statistik/NR/NR0108/2008A03A/EDP_April2008_Tables_finalfilledrev.xls).

<sup>4</sup> Własne obliczenia autora na podstawie Statistiska centralbyrån, „Inflation i Sverige 1831-2007,” [http://www.scb.se/Statistik/PR/PR0101/2007M12/PR0101\\_2007M12\\_DI\\_06-07\\_SV.xls#Data!A1](http://www.scb.se/Statistik/PR/PR0101/2007M12/PR0101_2007M12_DI_06-07_SV.xls#Data!A1)

<sup>5</sup> Statistiska centralbyrån, „BNP årlig förändring i procent (1951- )” [http://www.scb.se/Statistik/NR/NR0103/2007K04A/NR0103\\_2007K04A\\_DI\\_01\\_SV\\_BNP1950.xls#Data!A1](http://www.scb.se/Statistik/NR/NR0103/2007K04A/NR0103_2007K04A_DI_01_SV_BNP1950.xls#Data!A1)

<sup>6</sup> Statistiska centralbyrån, „Sysselsättning och arbetslöshet 1976-2004,” 11 listopada, 2005, [http://www.scb.se/statistik/AM/AM0401/Sysselsattning\\_och\\_arbetsloshet\\_1976-2004.pdf](http://www.scb.se/statistik/AM/AM0401/Sysselsattning_och_arbetsloshet_1976-2004.pdf), s. 15, 7.

<sup>7</sup> Statistiska centralbyrån, „Arbetskraftsundersökningen, juli 2006: Fortsatt förbättring på arbetsmarknaden,” [http://www.scb.se/templates/pressinfo\\_\\_\\_176559.asp](http://www.scb.se/templates/pressinfo___176559.asp).

<sup>8</sup> Podobne analizy przeprowadzał Bo Rothstein, „Valet en triumf för socialdemokraterna” *Dagensnyheter*, 20 września 2006.

<sup>9</sup> Gunnar Jonsson, „Moderatstrid om arbetsrätten,” *Dagensnyheter*, 26 sierpnia 2005.

partia ogłosiła pro-pracowniczy kurs i zaczęła domagać się ich obniżenia dla najmniej zarabiających pracowników.<sup>10</sup>

Poza tym, że Umiarkowanych postrzegano jako partię dogmatyczną, której jedynym hasłem jest cięcie podatków, drugim problem centroprawicy była niezdolność do rządzenia koalicyjnego. Pierwszy rząd tego rodzaju w latach 70., składający się z trzech partii, nie przetrwał ani pierwszej kadencji (od 1976 r.), ani też kolejnej. Po zwycięstwie w 1991 r. było to już możliwe, ale kosztem rozszerzenia o kolejną partię i polityki pełnej sprzeczności, która spowodowała, że deficyt budżetu wymknął się spod kontroli.

W celu zyskania zaufania wyborców partie centroprawicowe postanowiły w 2004 r. o zawiązaniu sojuszu. Polegał on na powołaniu wspólnych zespołów programowych, które wypracowały platformę programową dla przyszłego rządu.<sup>11</sup> Miało to wywołać w wyborcach wrażenie, że tym razem prawica będzie gotowa odpowiedzialnie rządzić.

Gdy prawica zaczęła wyglądać na bardziej zjednoczoną niż kiedyś, lewica z kolei uległa dezintegracji nieznaną w przeszłości. Socjaldemokraci tradycyjnie uzyskiwali wynik wyborczy na poziomie 45%, co pozwalało im rządzić, jakby mieli większość, a to ze względu na „towarzysza 4%”. Nazwa wzięła się stąd, że taki jest próg wyborczy w Szwecji, a na partię komunistyczną głosowali sympatycy socjaldemokratów ze względów taktycznych. Celem był albo nacisk na politykę socjaldemokratycznych rządów z lewej strony, albo też obawa przed tym, że w razie niewzięcia komunistów do parlamentu, prawicy uda się stworzyć koalicyjną większość. Z kolei dla partii komunistycznej było jasne, że głosowanie przeciwko socjaldemokratycznym propozycjom odbierze im sympatię takich wyborców i nie wejdą do parlamentu w kolejnych wyborach. Z tego też względu na ich poparcie można było liczyć, bez proponowania im koalicji.

Sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 90. ze względu na nowe dynamiczne przywództwo partii komunistycznej. Objęła je Gudrun Schyman, uchodząca za najbardziej przekonującego szwedzkiego polityka. Z nazwy partii usunięto komunizm i stała się Partią Lewicy. W programie przesunięto akcenty na kwestie postmodernistyczne, takie jak feminizm i środowisko. Wszystko to sprawiło, że partia zyskała nowy wizerunek lewicy nowoczesnej i demokratycznej, czemu pomogło też obsadzenie najwyższych stanowisk partyjnych przez reformatorów. W wyborach 1998 r. poparcie skoczyło z 5% do 12%.<sup>12</sup> Nawet po spadku do 8,4% w wyborach 2002 r. wciąż było ono na tyle silne, że socjaldemokraci musieli brać komunistów poważnie i negocjować z nimi swoje propozycje.

Nie tylko Partia Lewicy zaczęła zagrażać monopolowi Socjaldemokratów, od 1988 r. prawie w każdym wyborach do parlamentu wchodziła również Partia Ekologiczna. W związku z tym poparcie dla Partii Socjaldemokratycznej spadło z 45,5% w 1994 r. do 36,4% w 1998 i do 39,9% w 2002.<sup>13</sup> Pojawiły się więc dwie partie, z którymi trzeba było układać się w celu utrzymania władzy.

---

<sup>10</sup> Dyskusja kwestii podatkowych, zobacz m.in.: Ander Lindblom, "The Swedish Conservative Party and Welfare State: Institutional Change and Adopting Preferences," *Arbetsrapport*, Institute för framtidsstudier, 2006:12; Anders Widfeldt, "The Swedish Parliamentary Election of 2006," *Electoral Studies*, 26 (2007), s. 797-837; oraz Nicholas Ayott i Niklas Bolin, "Towards a Two-Party System? The Swedish Parliamentary Election of September 2006," *West European Politics*, tom. 30, nr 3/2007, s. 621-633.

<sup>11</sup> Patrz np., Kari Molin, "Gemensam budget från alliansen," *Dagensnyheter*, 2 maja 2006.

<sup>12</sup> Dane pochodzą ze Statistiska centralbyrån, "Historisk statistik över valåren 1910 – 2006," *ibid*.

<sup>13</sup> *Ibid*.

Stosunki międzypartyjne na lewicy stały się napięte, gdy nienawykli do dzielenia się władzą socjaldemokraci odmówili ekologom stanowisk w rządzie po wyborach w 2002 r. W konsekwencji ci ostatni zaczęli negocjować z centroprawicą, a wobec ich niepowodzenia i tak zmuszeni byli do popierania głównej partii lewicy, rezultat nie satysfakcjonował nikogo. Partia Zielonych była upokorzona i osłabiona, a Partia Lewicy wydawała się jeszcze słabsza, gdyż nawet nie zażądała miejsc w rządzie. Mimo, że socjaldemokratom udało się samodzielnie sformować rząd, zdali sobie sprawę, że w przyszłości będą musieli pójść na kompromisy z Zielonymi.

Partia Lewicy stała się mniej strawna, gdy jej przywódczyni musiała ustąpić w atmosferze osobistych skandali i zastąpił ją Lars Ohly. Brakowało mu nie tylko jej charyzmy i umiejętności komunikacyjnych, ale zdecydował się też na powrót do tradycyjnego wizerunku partii komunistycznej. Reformatorzy zostali odsunięci, a ster przejęła stara kadra. W związku z tym nie tylko zmniejszyło się poparcie wśród elektoratu, ale również atrakcyjność dla potencjalnych koalicjantów. Propozycja posad w rządzie dla Zielonych i jednocześnie niezaoferowanie ich drugiej partii lewicowej trudno byłoby wyjaśnić, nawet gdyby komuniści twierdzili, że nie interesuje ich udział w rządzie. Kolejnym problemem dla ewentualnej lewicowej koalicji jest to, że zarówno Zieloni, jak i komuniści szwedzcy są eurosceptykami, ci pierwsi w odróżnieniu od ugrupowań o podobnym profilu z kontynentu.

Wszystko to sprawiało, że socjaldemokraci nie wykluczali koalicji nawet z którąś z partii prawicowych. Role na scenie politycznej całkiem się odwróciły. Tradycyjnie wyborcy mieli do wyboru silny rząd socjaldemokratyczny albo niestabilną i podzieloną prawicę, teraz był to wybór między zjednoczoną prawicą a niepewną i skłóconą lewicą.

W Partii Socjaldemokratycznej nastąpił też kryzys przywództwa. Persson wydawał się zmęczony rządzeniem w trudnej sytuacji na scenie politycznej. Mówiono o tym, że planuje przekazać przywództwo w ręce bardzo inteligentnej, utalentowanej i powszechnie szanowanej Annie Lindth, która była ministrem spraw zagranicznych. Niestety została ona zamordowana jesienią 2003 r. i perspektywa odnowienia partii oddaliła się.<sup>14</sup> Zmęczony lider miał też przeciwko sobie oskarżenia o to, że nie potrafił sprostać klęsce Tsunami, która w grudniu 2004 r. zabiła w Tajlandii wielu Szwedów. Uderzało to w wizerunek partii socjaldemokratycznej jako najlepiej radzącej sobie ze sprawnym rządzeniem państwem.

Żaden z wielu wyżej wymienionych powodów porażki wyborczej socjaldemokratów nie był związany ze spadkiem poparcia dla hojnej polityki społecznej. Utrzymuje się ono na bardzo wysokim poziomie – w jednym z niedawnych badań opinii 80% ludności twierdziło, że władze lokalne i regionalne powinny działać na rzecz poprawy jakości opieki dla dzieci, a tylko 15% sądziło, że zamiast tego powinny być obniżone podatki. Jeszcze większy odsetek wybierał działania władz lokalnych na rzecz wzrost poziomu usług dla osób starych czy poprawy jakości służby zdrowia zamiast obniżki podatków (ponad 90% do kilku).<sup>15</sup> W takiej sytuacji nie powinien być zaskoczeniem szybki spadek poparcia dla

---

<sup>14</sup> Ten temat omawiają m.in.: Barbro Hedvall, "Vakansen efter Anna Lindh," *Dagensnyheter*, 29 listopada 2003; Göran Persson, *Min väg, mina val*, (Stockholm: Bonniers, 2007); Anders Widfeldt, "The Swedish Parliamentary Election of 2006," *Electoral Studies*, 26 (2007), s. 797-837.

<sup>15</sup> Sondaż został przeprowadzony przez firmę Synovate i zamówiony przez Związek Szwedzkich Władz Miejskich i Regionalnych (SKL) S-114952 Svenska folket om finansiering av välfärden (4-7/2 2008), adres: <http://www.skl.se/artikeldokument.asp?C=361&A=51982&FileID=200919&NAME=Finansiering+av+v%E4lf%C4rden+tabeller.pdf>

centroprawicy po wyborach. Cztery miesiące po nich blok lewicowy prowadził w sondażach o 7,4%, a w kwietniu 2008 r. zwiększył przewagę do 16%, co byłoby zwycięstwem rekordowym.<sup>16</sup>

Co może zrobić centroprawicowa, gdy wygrywa wybory bez mandatu do przeprowadzenia radykalnych zmian? Koalicja nie wygrała dlatego, że wyborcy chcieli niższych podatków i cięć w sektorze publicznym. Przeciwnie, preferencje elektoratu mają większe inwestycje w jakość usług społecznych, a wybrali prawicę ze względu na to, że przejęła tradycyjny dla socjaldemokratów program skupiony na tworzeniu miejsc pracy. Zwycięstwo wyborcze centroprawicy dało jej możliwość wprowadzenia pewnych dostosowań w ramach systemu, ale nie jego radykalnych reform. Poniżej przedstawię sytuację w obszarze podatków, służby zdrowia, emerytur i polityki rodzinnej.

### **Polityka w sprawach podatków i pracy**

Umiarkowani przypisali wysoki priorytet walce z bezrobociem i m.in. dzięki temu wygrali wybory. Minister finansów wywodzący się z tej partii, Anders Borg, szybko wprowadził kilka instrumentów, które miały przynieść wzrost zatrudnienia. Wśród nich była umiarkowana obniżka podatków, która miała zachęcić ludzi o niskich dochodach do podejmowania pracy. Wynosiła ona od 1241 do 3066 koron szwedzkich miesięcznie w zależności od wysokości dochodów. W praktyce oznaczało to obniżkę o 6,5% dla zarabiających mniej niż 100 tys. koron rocznie, oraz o 2,9% dla zarabiających ponad 500 tys. koron.<sup>17</sup> W październiku 2007 r. zaproponowano dalszą obniżkę podatków o 550-1200 koron<sup>18</sup> (około 190-420 zł miesięcznie), ale w rzeczywistości gospodarstwa domowe niewiele na tym zyskały, ponieważ inne rozwiązania zmniejszyły ich dochody. Był to na przykład wzrost składki na ubezpieczenie od bezrobocia i zabranie możliwości odpisania jej od podatku dochodowego. Jeden z raportów związku miast szacował, że „normalne” miejskie gospodarstwo domowe, w którym mężczyzna pracuje jako mechanik, a kobieta jest pielęgniarką, zaoszczędzi razem tylko 181 korony miesięcznie (około 170 zł).<sup>19</sup>

Praktyka dawania jedną ręką i zabierania drugą jest bardziej wyraźna w przypadku podatków od własności. Jest to ulubiony podatek ekonomistów i jednocześnie najbardziej zniechęcający przez wyborców. Ci pierwsi lubią go dlatego, że w porównaniu z podatkami dochodowymi trudniej go unikać za pomocą zmiany zachowań ekonomicznych. Z kolei podatnicy bardzo często nie rozumieją, dlaczego mają być „karani” za to, że coś posiadają, w związku z tym pojawia się u nich poczucie niesprawiedliwości. Sprawę pogarszają jeszcze nagłaśniane medialnie historie, w których starsi ludzie muszą sprzedawać swoje domy, bo nie stać ich na podatki. Stąd też obietnica wyeliminowania tego rodzaju podatków może przyczynić się do wzrostu popularności rządu w kraju, gdzie większość posiada na własność domy i mieszkania.

Rząd jednak nie wykorzystał nadarzającej się możliwości zdobycia popularności, przekształcając jedynie ową daninę w podatek lokalny. Co prawda

---

<sup>16</sup> Własne obliczenia autora na podstawie: Synovate, ”Väljarbarometer,” [http://www.synovate.se/Templates/Page\\_\\_\\_195.aspx](http://www.synovate.se/Templates/Page___195.aspx).

<sup>17</sup> Finansdepartementet, ”Exempel på jobbskatteavdragets storlek” <http://www.regeringen.se/sb/d/8648/a/90779>.

<sup>18</sup> Finansdepartementet, ”Ytterligare sänkt jobbskatt gör det lönsammare att arbeta,” press release, 24 października 2007.

<sup>19</sup> ”Några typhushåll,” *Dagensnyheter*, 4 grudnia 2006.

zmniejszono jego stawkę, ale wycofano inne rozwiązanie, polegające na zwolnieniu z podatku od zysku ze sprzedaży mieszkań, o ile sprzedawca nabył inne mieszkanie. Do tego zwiększono ocenę wartości około 11% domów w kolejnym roku. Wszystko to sprawiło, że podatek od zysków wzrósł z 20% do 22%, była to jednak mniejsza podwyżka od zaplanowanej (do 25-30%).<sup>20</sup> W związku z tym tylko 26,1% ludności uważało, że zmiany w zakresie opodatkowania własności przyniosły im korzyści.<sup>21</sup>

Kolejnym instrumentem przyjętym przez koalicję było zmniejszenie zasiłków dla bezrobotnych w celu wywarcia większej presji na ich odbiorców, aby bardziej intensywnie poszukiwali pracy. Obecnie okres wypłacania zasiłku dla osób z dziećmi poniżej 18 roku życia wynosi maksymalnie 450 dni, a dla pozostałych bezrobotnych 300. Za pierwsze 200 dni otrzymuje się 80% wynagrodzenia, za następne 70%, a po wyczerpaniu okresu pobierania wprowadzono nowy program „gwarancji pracy” z zasiłkiem na poziomie 65%. Mimo to, nadal system tych zasiłków w porównaniach międzynarodowych jest jednym z bardziej hojnych. Największa zmiana dotyczyła jednak nie limitów procentowych, ale dochodowych. Maksymalną wysokość zasiłku zmniejszono z ponad 900 do 680 koron. Główny ekonomista jednego ze związków zawodowych (LO) szacował w związku z tym, że pełne 80% płacy dostaną tylko ci, którzy zarabiają do 16 tys. koron miesięcznie, a więc tylko co dziesiąty pracownik.<sup>22</sup> Obniżenie pułapu zasiłku może ograniczyć poparcie klasy średniej dla *welfare state*, gdyż zmniejszy się jej wiara, iż ona również odnosi korzyści z polityki społecznej.

Ostatnia ze wspomnianych zmian może przynieść pogorszenie sytuacji dla większości ludności, ale jest znacznie łatwiejsza niż zmiany parametrów procentowych w stosunku do dochodów. W związku z tym można oczekiwać, że po ewentualnym zwycięstwie w kolejnych wyborach, nowa lewicowa koalicja podniesie próg maksymalnej wysokości zasiłku dla bezrobotnych.

Dla zwolennika uniwersalistycznej polityki społecznej zmiany w ubezpieczeniu od bezrobocia mogą być problematyczne, gdyż zagrażają zmniejszeniem poparcia pracowników z klasy średniej dla rozwiązań, które są przezeń preferowane. Inne rozwiązania zaproponowane przez centroparwicę mógłby on jednak śmiało popierać, np. umożliwienie osobom, które przebywają na zwolnieniu lekarskim powyżej trzech miesięcy wzięcia urlopu w wymiarze do 9 miesięcy na poszukiwanie pracy, która będzie lepiej dostosowana do ich potrzeb rehabilitacyjnych.<sup>23</sup>

Kolejnym nowym programem jest gwarancja pracy i rozwoju dla osób, które otrzymują zasiłek dla bezrobotnych przez więcej niż 300 dni, lub które ich nie otrzymują i są bez pracy bez przerwy przez 18 miesięcy. W pierwszej fazie doradcy zawodowi z urzędów zatrudnienia zwracają szczególną uwagę na poszczególne przypadki, szczegółowo badają warunki kandydata i opracowują plan działań. Zanim minie 150 dni doradcy muszą zorganizować staż lub kurs zawodowy dla bezrobotnego.<sup>24</sup> Na razie zbyt wcześnie na oceny tej reformy, ale ostatnie raporty pokazują, że dotychczas 10,2 tys. ludzi dostało pracę dzięki temu programowi.<sup>25</sup>

<sup>20</sup> Johan Schlück, "Alliansen sjabblade bort en vinnarfråga," *Dagensnyheter*, 29 października 2007.

<sup>21</sup> Maria Crofts, Småhusägarna missnöjda med nya fastighetsskatten, *Dagensnyheter*, 14 listopada 2007.

<sup>22</sup> Dan Andersson, "Arebetslöshetsförsäkring omvandlas till socialbidrag," *Dagensnyheter*, 17 listopada 2006.

<sup>23</sup> Arbetsmarknadsdepartementet, "Ny lag för att underlätta för sjukskrivna att återgå i arbete," 29 kwietnia 2008, <http://www.regeringen.se/sb/d/10495/a/104160>.

<sup>24</sup> Bosse Andersson, "Ny Ams-garanti med tuffare krav," *Dagensnyheter*, 19 czerwca 2007.

<sup>25</sup> TT wire services, "10.000 arbetar efter jobbgaranti," *Dagensnyheter*, 29 kwietnia 2008.

Koalicja zaproponowała także obniżenie składek dla pracodawców zatrudniających młode osoby poniżej 25 roku życia oraz odliczenia podatkowe na zakup usług dla gospodarstwa domowego. Ostatnie działanie jest w szwedzkim kontekście kontrowersyjne, ponieważ partie lewicowe twierdzą, że w ten sposób dochodzi do pogłębiania różnic klasowych. Ludzie z klasy średniej zatrudniają niewykształcone kobiety do sprzątania swoich domów zamiast robić to samemu czy szkolić je po to, aby dostały pracę wymagającą wyższych kwalifikacji. Z pozycji lewicowych można jednak argumentować, że starsze imigrantki z krajów „trzeciego świata” raczej nie mają szans na lepszą pracę, więc lepiej żeby zajmowały się sprzątaniem domów na rynku pracy, niż żeby pobierały zasiłki siedząc beczynnie w domu.

Trudno ocenić wpływ tych reform na rynek pracy ze względu na niedługi czas, jaki od ich wprowadzenia upłynął, a także dlatego, że zmieniły się nieco sposoby liczenia bezrobotnych oraz stopy zatrudnienia. Zgodnie ze wskazówkami UE za bezrobotnych uznano studentów poszukujących pracy, zmniejszono też liczbę miejsc przekwalifikowywania, co spowodowało zwiększenie liczby osób całkowicie bezrobotnych, chociaż niekoniecznie wzrosła z tego powodu stopa bezrobocia. Sytuacja na rynku pracy ogólnie poprawia się jednak, ale ten trend widoczny był na jeszcze na kilka miesięcy przed wyborami i zapewne dalej będzie taki po ewentualnej wygranej socjaldemokratów.

## **Reforma ochrony zdrowia**

Główną inicjatywą centroprawicowej koalicji dotyczącą służby zdrowia było stworzenie możliwości, aby władze lokalne płaciły prywatnym lekarzom i szpitalom za usługi świadczone dla mieszkańców. Ponadto, uchylono prawo, które zakazywało zakładom opieki zdrowotnej działanie dla zysku. Ich uzasadnieniem było przekonanie, że prywatne szpitale lub inne jednostki służby zdrowia mogą mieć za mało zleceń od państwa i stąd nie będą wykorzystywane ich pełne możliwości usługowe.<sup>26</sup> W ten sposób zwiększono prawdopodobieństwo, że bardziej zamożni obywatele będą mogli kupić sobie usługę zdrowotną bez potrzeby czekania, a innym pozostanie kolejka. Może to powodować, że chęć do płacenia podatków na służbę zdrowia zmniejszy się w górnych grupach dochodowych, gdzie już płaci się za usługi prywatne. Z kolei, ci niżej w hierarchii dochodowej mogą być niezadowoleni ze względu na to, że do ich sytuacji zdrowotnej przywiązuje się mniejszą wagę. Może to spowodować zmniejszenie solidarności w obszarze systemu zdrowia, ale nadal wszyscy obywatele mają prawo do wysokiej jakości opieki zdrowotnej, niezależnie od tego, czy udziela jej publiczna czy prywatna klinika.

Kolejną rządową inicjatywą był plan zmniejszenia kolejek do usług zdrowotnych.<sup>27</sup> W jego ramach każde centrum zdrowia ma ogłaszać listy oczekujących na poszczególne zabiegi. W rejonie Sztokholmu wprowadzono sztywne pułapy oczekiwania na wizytę u lekarza ogólnego (do 5 dni) oraz konsultacje u specjalisty (do 30 dni). Gwarancjami tego rodzaju objęto nawet usługi o charakterze psychiatrycznym. W 2009 r. pacjenci mający określone schorzenia (np. stawu biodrowego lub kataraktę) mogą wybrać dowolną klinikę w kraju. Jeżeli wybiorą usługodawcę spoza danego okręgu, refundacja kosztów pójdzie za nimi, a więc ich własny okręg te pieniądze straci. Ma to być bodziec ekonomiczny dla gmin, aby

<sup>26</sup> Regeringens proposition 2006/07:52, discussed in Socialdepartementet, *Faktablad*, nr 7 luty 2007.

<sup>27</sup> Filippa Reinfeldt, Birgitta Rydberg, Gustav Andersson, Pia Lidwall, "Vi satsar 250 miljoner på att korta vårdköerna," *Dagensnyheter*, 26 kwietnia 2008.

działy na rzecz zmniejszenia kolejek. O ile więc decyzja o dopuszczeniu usługodawców prywatnych do udzielania usług za środki publiczne wydaje się naruszać uniwersalistyczny model szwedzki, to zmniejszanie czasu oczekiwania na leczenie raczej go wzmocni, jeżeli działania reformatorskie przyniosą oczekiwane skutki.

## Reforma emerytalna

W tym obszarze centroprawica razem z socjaldemokratami przeprowadziły reformy we wczesnych latach 90. We wcześniejszym systemie każdy wiedział, jaka będzie jego przyszła emerytura, wynosiła ona 65% dochodu z dziesięciu najlepszych lat z uwzględnieniem inflacji. Wymagany staż pracy dla pełnej emerytury wynosił 30 lat. W wyniku reformy utrzymano z niewielkimi zmianami emeryturę podstawową, która gwarantuje każdemu stałe świadczenie niezależnie od dochodu. Radykalnie zmieniono drugi filar, który obecnie zależy od dochodu z całego okresu pracy. Obliczanie tej części emerytury jest dużo bardziej skomplikowane niż w przeszłości. Ponadto 2,5% podstawy wymiaru emerytury zasila indywidualne konta zarządzane przez konkurujące ze sobą fundusze emerytalne. Jeżeli obywatel nie wybierze żadnego z prywatnych funduszy środki automatycznie są kierowane do funduszu zarządzanego przez państwo. Ekonomisci twierdzą, że nowy system będzie bardziej efektywny i w większym stopniu samofinansujący się, a politycy zapewniają, że emerytury nie zmniejszą się. Obserwatorzy zewnętrzni myślą podobnie i nie traktują tych reform jako ograniczenia *welfare state*.<sup>28</sup> Wyraźnie było jednak widać, że rzeczywistym celem reformy były oszczędności, a były socjaldemokratyczny premier przyznał, że politycy wiedzieli iż przeciętna emerytura zmniejszy się.

Interesującym aspektem tych zmian jest to, że Szwedzi raczej nie są entuzjastycznie nastawieni w stosunku do tego, co liberalni ekonomiści nazywają „wolnością wyboru”. Pierwotnie tylko połowa dorosłych Szwedów aktywnie wybrała prywatne fundusze emerytalne i od tego czasu tylko jeden na dziesięciu ma w nich konto emerytalne.<sup>29</sup> Może to spowodować w przyszłości poważne problemy ekonomiczne prywatnych funduszy, gdyż będą wypierane przez ten zarządzany przez państwo. Jak dotąd fundusze państwowe mają też dużo mniejsze koszty administracyjne w porównaniu z prywatnymi.<sup>30</sup>

W zakresie wcześniejszych emerytur rząd koalicyjny dokonał zmian ograniczających ich wysokość w celu zachęcenia ludzi, aby pracowali dłużej. Jeżeli ktoś dzisiaj w wieku 55-60 przechodzi na emeryturę może stracić 500 koron miesięcznie (około 175 zł.), a gdy będą to osoby młodsze wyniesie to nawet 2000 koron (około 700 zł.).

W wyniku tych reform wzrosły obawy ludności o poziom życia na emeryturze. Na podstawie niedawnego sondażu obawy takie żywiło dwie trzecie Szwedów.<sup>31</sup> W ten sposób podważone zostało poczucie bezpieczeństwa socjalnego,

---

<sup>28</sup> Zobacz m.in.: Bonoli Giuliano, Vic George, Peter Taylor-Gooby, *European Welfare Futures: Towards a Theory of Retrenchment*, Blackwell Publishers, 2000.

<sup>29</sup> Anna Björe, „PPM slår inkomstpensionen,” *Dagensnyheter*, 1 grudnia 2006.

<sup>30</sup> Peter Wolodarski, „Stötande sparande,” *Dagensnyheter*, 8 listopada 2007, napisał, że fundusz publiczny pobiera 0,15% na koszty administracyjne, natomiast w przypadku funduszy prywatnych jest to od 1 do 2%.

<sup>31</sup> Gabriel Wermstedt, „Unga kvinnor mest oroliga för pensionspengarna,” *Dagensnyheter*, 16 lipiec 2007.



które wcześniej mieli, co też wpłynęło na bardziej pesymistyczne przewidywania dotyczące przyszłości.

## Polityka rodzinna

Kamieniem węgielnym szwedzkiej polityki rodzinnej jest to, co Sainsbury nazwał kiedyś modelem „indywidualnej kariery zarobkowej”, w którym oboje rodzice opiekują się dziećmi i są niezależni ekonomicznie od współmałżonka.<sup>32</sup> Wszystkie szwedzkie partie zgadzają się, że najważniejszym zadaniem jest zachęcanie ojców do większego udziału w wychowywaniu dzieci. Korzystają na tym zarówno dzieci, jak i kobiety, które mogą w bardziej wyrównany sposób konkurować z mężczyznami, co też poprawia efektywność działania gospodarki. Mimo, że Szwecja ma największy odsetek mężczyzn biorących urlopy wychowawcze (około 20% w 2005 r.) nadal jest to o wiele mniej niż 50%. Centroprawicowy rząd zaproponował specjalne ulgi podatkowe dla rodzin, które w bardziej równy sposób dzielą urlop wychowawczy. W jednym z niedawnych raportów rządowych znalazło się następujące zdanie: „wzrost równości może przyczynić się do zacieśniania więzi z dziećmi, jak również zmniejsza nierówność szans na karierę zawodową między kobietami i mężczyznami”<sup>33</sup>.

Jedno z niedawnych badań zdaje się potwierdzać te założenia.<sup>34</sup> Pary, w których ojciec spędzał więcej czasu z dziećmi były bardziej trwałe, a gdy nie brał on urlopu wychowawczego bardziej prawdopodobne było zerwanie (w przypadku kohabitacji) lub rozwód (w przypadku małżeństw).

Chrześcijańscy Demokraci naciskali jednak na wprowadzenie zasiłku na opiekę nad dzieckiem dla dzieci w wieku 1-3 lat. Rodzice niewysyłający swoich dzieci do placówek finansowanych ze środków publicznych otrzymują nieopodatkowane 3 tys. koron (około 1055 złotych) miesięcznie. Mogą oni wykorzystać te pieniądze zostając w domu z dziećmi lub kupując opiekę prywatnie.<sup>35</sup> Ten program finansowany jest i administrowany przez władze lokalne.<sup>36</sup> Do niedawna tylko 20% z nich zgodziło się wprowadzić go w życie, a więc tylko część rodzin zostanie objęta programem.<sup>37</sup> Drugi problem polega na tym, że zasiłek jest niski, więc jest mało prawdopodobne, aby wiele rodzin z niego skorzystało, a jeśli już zdecydują się na to, wykorzystają go tylko przez kilka miesięcy. Socjaldemokraci twierdzą ponad to, że rozwiązanie tego rodzaju ma na celu zachęcanie kobiet, aby stały się gospodyniami domowymi.<sup>38</sup> Obiecują więc, że je zlikwidują, tak jak to zrobili po wyborach w 1994 r.

Ze względu na liberalną Partię Ludową, rząd wprowadził „równościowy bonus”, co miało nieco zrównoważyć stronnictwo płciowo pro-domowe oddziaływanie

---

<sup>32</sup> Diane Sainsbury, „Gender and Social-Democratic Welfare States,” s. 75-117, w: Diane Sainsbury (red.), *Gender and Welfare State Regimes*, Oxford: Oxford University Press 1999.

<sup>33</sup> Szwedzkie Ministerstwo Spraw Społecznych, *Jämställdhetsbonus: Familjepolitisk reform*, DS 2007:50, s. 7. Scislej: gdy rodzic, który najdłużej zostawał w domu otrzymuje ulgę podatkową po powrocie do pracy, aby drugi z rodziców mógł zostać w domu.

<sup>34</sup> Karina Nilsson i Mattias Strandh, „A longitudinal study of separation and stability among Swedish new parents - The impact of role balance and specialization”, referat zaprezentowany na ESA-conference, Glasgow 2007, RN Sociology of Families and Intimate Lives, Session 7, 5 września.

<sup>35</sup> TT wire services: „God ekonomi krävs för vårdnadsbidrag” *Svenska dagbladet* 27 marca 2008.

<sup>36</sup> Regerings proposition 2007/08:91 „Vårdnadsbidrag – familjepolitisk reform.

<sup>37</sup> Lena Hennel, „Var femte kommun inför vårdnadsbidrag,” *Svenska dagbladet* 7 maja 2008.

<sup>38</sup> See, for example, Editorial, „Ta ledningen, Mona Sahlin,” *Aftonbladet* 5 października 2007, oraz Veronica Palm i Gunn Karin Gjul „Ett bidrag som stänger ute människor,” *Aftonbladet* 18 marca 2008.

zasiłku na opiekę nad dzieckiem. Rodzic zostający w domu otrzymuje świadczenie w czasie urlopu wychowawczego przez większość dni w danym roku, do tego dochodzi bonusowe 100 koron za każdy dzień, gdy drugi rodzic zostaje w domu. Dwa miesiące zarezerwowane dla każdego z rodziców nie są przy tym brane pod uwagę. Stąd im bardziej równo rodzice dzielą czas pozostawiania na urlopie wychowawczym, tym większą korzyść finansową odnosi ich gospodarstwo domowe. Osiąga ona maksimum przy podziale całkowicie równym (wtedy bonus płacony jest młodszemu z rodziców).<sup>39</sup> Równościowy bonus zapewne nie zostanie zlikwidowany przez Socjaldemokratów, gdyż jest on zgodny z ich celami w zakresie polityki równości między płciami.<sup>40</sup>

Kolejną reformą centroprawicy, która zostanie zapewne utrzymana przez Socjaldemokratów, jest zwiększony nacisk na pedagogikę przedszkolną. Kursy w tym zakresie dla nauczycieli przedszkolnych zniknęły w 2001 r., a koalicja postanowiła je przywrócić.<sup>41</sup> Uprzednie rządy socjaldemokratyczne przeniosły kompetencje w zakresie edukacji przedszkolnej z Ministerstwa Spraw Społecznych do Ministerstwa Edukacji. W 1997 r. zaczęto wymagać, aby przedszkola wysyłały swoje programy do ministerstwa. Nastąpiła też zmiana oficjalnej nazwy: „centra opieki dziennej” (*daghem*) zostały zastąpione przez „przedszkola” (*förskolor*). Pozwolono również na to, aby w szkołach podstawowych mogły się odbywać zajęcia ostatniego roku edukacji przedszkolnej.

## Ucząc się od Szwecji

Przykład szwedzki pokazuje, że dopóki finanse publiczne są pod kontrolą, można połączyć wysokie podatki i hojne świadczenia społeczne ze wysokim wzrostem gospodarczym. W krajach, które prowadzą taką politykę obywatele mają wysoki poziom życia. Przykładowo, Szwecja w ostatnim rankingu Human Development Index zajęła szóste miejsce przed rynkowo-liberalnymi państwami, takimi jak Szwajcaria, USA i Wielka Brytania oraz przed Francją, Holandią i Niemcami, które należą do modelu konserwatywnego. Dwa pierwsze miejsca zajęły Islandia i Norwegia, co oznacza, że na sześć najlepszych krajów w tym rankingu, trzy były nordyckimi państwami opiekuńczymi.<sup>42</sup>

Uniwersalistyczna polityka społeczna cieszy się poparciem ludności, gdy większość wierzy, że korzysta z jej świadczeń i ma do nich prawo. Z badań postaw wobec państwa opiekuńczego wynika, że poparcie to zmniejsza się, gdy warunkiem uzyskania świadczeń jest ubóstwo; ci którzy ich nie otrzymują nie chcą też płacić na nie podatków.<sup>43</sup> Nawet w krajach o modelu socjaldemokratycznym i rynkowo-

<sup>39</sup> Regerings proposition 2007/08:93, ”Jämställdhetsbonus – familjepolitisk reform.

<sup>40</sup> W związku z propozycją wprowadzenia zasiłku na opiekę nad dzieckiem i bonusu równościowego niektórzy socjaldemokrati deklarowali, że mogą poprzeć to drugie rozwiązanie, ale pod warunkiem, że pierwsze zostanie wycofane. Zobacz np., Susanna Vidlund, ”Införandet av ett hemmafru-bidrag är patetiskt” *Aftonbladet* 4 września 2007.

<sup>41</sup> Fredrik Reinfeldt, Maud Olofsson, Jan Björklund i Göran Hägglund, ”Ny lag gör att förskolan blir mer som en vanlig skola,” *Dagensnyheter*, 18 kwietnia 2008.

<sup>42</sup> *Human Development Report 2007/2008: Fighting climate change: Human solidarity in a divided world*, Houndmills, Palgrave Macmillan, 2007, s. 209.

<sup>43</sup> Najślynniejszą pracą na ten temat była książka Gøsty Esping-Andersena, *The Three Worlds of Welfare Capitalism*, Cambridge: Polity Press, 1990. Nowsze artykuły na ten temat, np., Walter Korpi i Joakim Palme, ”The Paradox of Redistribution and Strategies of Equality: Welfare State Institutions, Inequality, and Poverty in the Western Countries” *American Sociological Review* tom 63 nr 5, październik 1998, s. 661-687.

liberalnym zawsze bardziej popierane są rozwiązania uniwersalistyczne.<sup>44</sup> Od ponad dekady badana jest problematyka ograniczania państwa opiekuńczego, Szwecja wciąż jest przykładem w zasadzie potwierdzającym hipotezę, że najtrudniej to wychodzi w krajach, które mają uniwersalistyczną politykę społeczną. Poparcie dla niej jest tak silne, że radykalne próby reform skazują siły polityczne, które za nim stoją na polityczne samobójstwo.<sup>45</sup>

Rynkowi liberałowie mogą mieć rację, gdy twierdzą, że oczekiwania Szwedów w stosunku do usług społecznych rosną. Dzisiejsza ludność Szwecji jest bardziej zróżnicowana, ponieważ 20% stanowią pierwsze i drugie pokolenie imigrantów, ale niezależnie od tego, w zaawansowanych „post-materialistycznych” społeczeństwach, obywatele chcą bardziej zindywidualizowanej opieki, która uwzględni ich specyficzne potrzeby. Poparcie dla mniej standardowych rozwiązań niekoniecznie oznacza jednak, że ludzie pragną większej wolności wyboru w zakresie tego, kto im będzie usługi świadczył. Jak pokazała reforma emerytalna, większość ludzi nie chce tracić czasu na drobiazgowo porównywanie konkurencyjnych ofert, gdy chodzi o każdy wybór, jakiego dokonują w życiu. Zdobywanie informacji jest kosztowne i niewielu ludzi pragnie poświęcać swój wolny czas na analizowanie kursów giełdowych, wyników funduszy oraz cen na wszystko od energii elektrycznej, przez ogrzewanie mieszkań, do linii kolejowych itp.

Deregulacja i prywatyzacja nie bardzo sprawdziły się w Szwecji, również z powodu problemów z uzyskaniem wiarygodnej informacji. Przykładowo, jedno z badań wykazało, że deregulacja w pięciu na sześć obszarów (elektryczność, usługi pocztowe, lotnictwo pasażerskie, koleje i usługi taksówkowe) doprowadziła do wzrostu cen. Sprawdziła się ona głównie w telekomunikacji, gdyż ceny rosły tam wolniej niż inflacja, chociaż zwiększały się też nominalnie.<sup>46</sup> Podobnie, jak w przypadku funduszy emerytalnych, niewielu ludzi decyduje się na zmianę dostawcy energii elektrycznej (zmieniło go tylko 10% użytkowników).<sup>47</sup> W opinii publicznej dominuje przekonanie, że deregulacja przyniosła wzrost cen i pogorszenie jakości usług. Przykładem może być kolej. Gdy rząd zdecydował się na wprowadzenie konkurencyjnych przetargów na linie kolejowe, wiele połączeń zlikwidowano, często też trzeba zmieniać firmy przy przesiadkach, co może utrudniać podróżowanie i podrażać jego koszty.

Rynkowi liberałowie zawsze mogą krytykować Szwecję z czysto ideologicznego punktu widzenia, twierdząc, że uniwersalizm świadczeń przez publiczne zapewnianie dóbr ogranicza naszą wolność. We współczesnych społeczeństwach ludzie są jednak bardziej pragmatycznie nastawieni o ile nie mamy do czynienia z jakimś poważnym kryzysem. Znaczna większość Szwedów jest szczęśliwa, że płacą połowę tego co Amerykanie z USA na ochronę zdrowia i dostają przeciętnie lepszej jakości usługi, nawet jeżeli to oznacza, że tracą w ten sposób „wolność” wyboru firmy ubezpieczeniowej. Nawet w USA wiele umów o pracę ma

---

<sup>44</sup> Jonas Edlund “Trust in Government and Welfare Regimes: Attitudes to Redistribution and Financial Cheating in the USA and Norway” *European Journal of Political Research*, tom 35 nr 3, 1999, pp. 341-370.

<sup>45</sup> Zobacz np. Paul Pierson *Dismantling the Welfare State? Reagan, Thatcher, and the politics of retrenchment*, Cambridge: Cambridge University Press, 1994; Giuliano Bonoli, Vic George, Peter Taylor-Gooby, *European Welfare Futures: Towards a Theory of Retrenchment*, Blackwell Publishers, 2000.

<sup>46</sup> Svenskt näringsliv, ”Avreglering i motvind? – Perspektiv på regelutredningens uppdrag rörande marknaderna för el, tele, post, flyg, järnväg och taxi,” grudzień 2004, s. 9.

<sup>47</sup> Monika Selahn, ”Elmarknadens avreglering,” Riksdagens revisorer: Förstudie beslutad av revisorna i plenum 2000-11-30R, s. 2.

już klauzulę o ubezpieczeniu zdrowotnym, a więc i tam wybór nie jest oczywisty, nie mówiąc już o tym, że wielu obywateli tego kraju nie stać na ubezpieczenie zdrowotne, albo się im go odmawia ze względu na ich stan zdrowia. Czterdzieści milionów nie ma więc żadnego zabezpieczenia w razie choroby, co stanowi pięć razy więcej ludzi niż mieszkańców Szwecji. Szwedzi, jak i większość innych społeczeństw, wolą system działający w miarę efektywnie, który daje usługi dobrej jakości za niską cenę od systemu, który pod względem efektywności wygląda słabo, ale lepiej spełnia założenia doktrynalne rynkowo-liberalnej ideologii.

Mój artykuł przedstawia Szwecję w pozytywnym świetle, nie znaczy jednak, że nie ma tam problemów. Największym z nich jest skrajna dyskryminacja imigrantów na rynku pracy. Centroprawica niechętnie obarcza odpowiedzialnością sektor prywatny i koncentruje się na motywowaniu imigrantów do szybkiego podejmowania pracy, zamiast zachęcania firm do zatrudnienia ich większej liczby. Socjaldemokraci widzą rozwiązanie w szkoleniach zawodowych i w nauce języka dla imigrantów. Obie strony mają więc tendencję do koncentrowania się na imigrantach, a nie na dyskryminujących ich przedsiębiorstwach. Jest to złożony problem i zasługuje na osobny artykuł.

Homogeniczność Polski sprawia, że akurat ten problem raczej nie będzie miał wpływu na jej politykę w przyszłości. Polacy mogą nauczyć się od Szwecji tego, że mitem jest twierdzenie jakoby nie można podnosić podatków i zapewniać hojnych świadczeń bez szkodenia wzrostowi gospodarczemu. Przeciwnie inwestycje publiczne w zdrowie, wykształcenie i sprzyjające zatrudnieniu ludności zwiększają poziom kapitału ludzkiego i dlatego prawdopodobnie przyczyniają się do zwiększania wzrostu. Ponadto stabilność wydaje się być ważniejsza od ogólnego poziomu podatków. Szwedzkie liberalno-rynkowe reformy zawierające też zmiany w podatkach doprowadziły do zapaści gospodarczej i odpływu inwestycji. Po odzyskaniu równowagi finansowej i kontroli nad inflacją kapitał powrócił, ponieważ ważniejsze od poziomu podatków są zdolności dobrze wykształconych pracowników, dobra infrastruktura i stabilność gospodarcza.

*Tłumaczenie: Ryszard Szarfenberg*